

Autoreferat

1. Imię i nazwisko: Tomisław Giergiel
2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:
 - stopień magistra historii: *Symbolika jelenia w polskiej heraldyce rycerskiej*, promotor: prof. dr hab. Józef Szymański (UMCS, 1997),
 - stopień magistra prawa: *Zagadnienie wojny w świetle polskiej doktryny prawa międzynarodowego w XV-XVIII wieku*, promotor: prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak (KUL, 1999),
 - dyplom ukończenia studiów podyplomowych w zakresie muzealnictwa i ochrony zabytków (KUL, 2013).
 - stopień naukowy doktora nauk humanistycznych na podstawie pracy doktorskiej *Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII w.*, promotor prof. dr hab. Józef Szymański, recenzenci: prof. dr hab. Barbara Trelińska i prof. dr hab. Stanisław Trawkowski (UMCS, 2003).
3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych.
 - 1997-2003 – Wyższa Szkoła Humanistyczno-Przyrodnicza w Sandomierzu, Wydział Humanistyczny – asystent, w latach 2003-2005 – adiunkt
 - od 2003 r. – UMCS, Instytut Historii, Zakład Nauk Pomocniczych Historii (zmiana nazwy w 2015 r.: Zakład Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii) – adiunkt
4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego [cykl publikacji powiązanych tematycznie na temat:]

Poprzez integrację nauk pomocniczych historii wokół nowoczesnej metody źródłoznawczej w stronę badania średniowiecznej oraz staropolskiej spuścizny źródłowej regionu sandomierskiego i jego wybranych sąsiedztw małopolskich. Ludzie – fakty – przestrzeń i źródła historyczne.

b) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa:

1. T. Giergiel, *Nauki dające poznawać źródła historyczne i archeologiczne*, w: *Rola i znaczenie nauk pomocniczych archeologii*, pod red. W. Kozak-Zychman i J. Gurby, Lublin 2006, s. 27-36, Instytut Archeologii UMCS.
2. T. Giergiel, *Turystyczne walory śladów rycerstwa sandomierskiego (problemy źródłowe i metodyczne)*, w: *50-lecie Koła Przewodników PTTK w Sandomierzu*, pod red. P. Sławińskiego, Sandomierz 2006, s. 45-57. PTTK Oddział w Sandomierzu.
3. T. Giergiel, *Możliwości archeologii doświadczalnej ziemi sandomierskiej*, w: *Archeoturystyka – nowoczesny produkt turystyczny. Materiały z konferencji. Czyżów Szlachecki, 10-11, 18 stycznia 2008 r.*, pod red. T. Giergiela, Sandomierz 2008, s. 29-36, LGD LOT Partnerstwo Ziemi Sandomierskiej.
4. Redakcja: *Archeoturystyka – nowoczesny produkt turystyczny. Materiały z konferencji. Czyżów Szlachecki, 10-11, 18 stycznia 2008 r.*, pod red. T. Giergiela, Sandomierz 2008, ss. 98.
5. *Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*. T. IV: *Liber baptisatorum 1757-1776*, wyd. T. Giergiel i J. Szymański, Wojnicz 2008, cz. 1, ss. 278; cz. 2, ss. 302 (T. Giergiel, *Wstęp*, w: *Metryki*, cz. 1, s. 5-16), Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej.

6. T. Giergiel, *Nowy nurt w edytorstwie źródeł historycznych. Metryki wojnickie*, „Res Historica”, T. 27, 2009, s. 181-185.
7. Współredakcja, opracowanie i *Przedmowa*, w: J. Szymański: *Opera minora selecta*, red. i oprac. T. Giergiel i B. Trelińska, Warszawa 2009, ss. 285 (seria: Opera Necessita), Wydawnictwo DiG.
8. T. Giergiel, *Wątki tatarskie w legendach sandomierskich - geneza i funkcjonowanie*, w: *Legendsy świętokrzyskie*, pod red. K. Brachy, Kielce 2009, s. 299-321, Wydawnictwo Jedność i Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.
9. Redakcja, *Wstęp i Kronika konferencji*, w: *Mikołaj Gomółka – epoka i dzieło*, pod red. T. Giergiela, Sandomierz 2009, ss. 190, Towarzystwo Naukowe Sandomierskie, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Sandomierzu.
10. T. Giergiel, *O męczennikach dominikańskich i sandomierskich podczas najazdu tatarskiego na Sandomierz na przełomie lat 1259 i 1260 oraz o ich kulcie*, w: *Relikwią ziemia jest w nim* [Katalog wystawy], Sandomierz 2010, s. 7-43, Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu.
11. T. Giergiel, J. Ptak, *Fryz heraldyczny odkryty w katedrze sandomierskiej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nr X (XXI), 2011, s. 3-38.
12. Redakcja i *Wstęp*, w: *Zawisza Czarny - rycerz najślawniejszy i najdzielniejszy*, pod red. T. Giergiela, Warszawa 2012, ss. 230. Wydawnictwo DiG.
13. T. Giergiel, *Co wiemy o pierwszym księciu sandomierskim? Uwagi na marginesie książki Agnieszki Teterycz-Puzio, Henryk Sandomierski (1126/1133 - 18 X 1166)*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2009, „Pamiętnik Sandomierski”, T. 4, 2012, s. 207-213.
14. T. Giergiel, *Organizacja terytorialna księstwa sandomierskiego - kasztelanie w świetle dawniejszych i nowszych badań*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 13, pod red. B. Wojciechowskiej, Kielce 2012, s. 11-33, Wydawnictwo UJK w Kielcach.
15. T. Giergiel, *Anna Cylejska i jej związki z Sandomierzem*, „Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego”, 2013, nr 36, s. 23-29.
16. T. Giergiel, *Dowód rywalizacji genealogicznej Ossolińskich? O makacie heraldycznej ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego „Dom Długosza” w Sandomierzu*, w: *Między tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska, S. Górczyński, Warszawa 2013, s. 281-294. Wydawnictwo DiG.
17. T. Giergiel, *Metody rekonstrukcji krajobrazu historyczno-politycznego – przykład kasztelanii*, w: *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, pod red. A. Jaworskiej i R. Jopa, Warszawa 2013, s. 211-238. Wydawnictwo DiG i Polskie Towarzystwo Heraldyczne.
18. T. Giergiel, *O trudnościach badań komplementarnych systemu grodowego* [art. recenzyjny książki Z. Lechowicza, *Dzieje ziemi radomskiej w średniowieczu. Okręg grodowy w Skrzynnie*] „Radomskie Studia Humanistyczne”, t. 1, 2013, s. 383-392.
19. Współredakcja i zapis *Dyskusji*, w: *Sandomierz – miasto między Wschodem a Zachodem*, pod red. K. Burka i T. Giergiela, Sandomierz 2013, ss. 120. Towarzystwo Naukowe Sandomierskie.
20. T. Giergiel, *Problem „kasztelanii świętokrzyskich”*, w: *Debaty świętokrzyskie*, vol. 1, pod red. K. Brachy i M. Marczewskiej, Kielce 2014, s. 35-59, Interdyscyplinarny Zespół do Badań Dziedzictwa Kulturowego Świętego Krzyża.
21. T. Giergiel, M. Florek, D. Wróbel, *Bulla antypapieża Jana XXIII odkryta w Brzeziu koło Opatowa*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 63, 2015, z. 2, s. 25-46.
22. T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny Leszka Czarnego dla Sandomierza z 1286 roku*, Sandomierz 2015, ss. 71, Sandomierska Kapituła Katedralna, Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu, Urząd Miasta w Sandomierzu.
23. Redakcja i *Wstęp*, w: *Twórca polskiego regionalizmu. Nowe badania nad życiem i działalnością Aleksandra Patkowskiego*, pod red. T. Giergiela, Sandomierz 2015, ss. 147, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Sandomierzu i PTTK Oddział w Sandomierzu.
24. T. Giergiel, *Dziedzictwo przodków. Pochodzenie Aleksandra Patkowskiego*, w: *Twórca polskiego regionalizmu. Nowe badania nad życiem i działalnością Aleksandra Patkowskiego*, pod red. T. Giergiela, Sandomierz 2015, s. 75-99.

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Sentencja Bernarda z Chartres o karłach i olbrzymach przytaczana jest w wielu kontekstach. Można ją również odnieść do relacji mistrz-uczeń, zwłaszcza nacechowanych bliskimi więzami. Moim Mistrzem był śp. prof. dr hab. Józef Szymański. Od proseminarium w 1993 r. stale był obecny jako mentor, autorytet, dobry duch moich poczynań naukowych. Uważam że powyższa deklaracja, pomimo osobistego tonu, nie jest sprzeczna z zasadą dojrzałości badawczej, która jest wymagana od samodzielnego pracownika naukowego. Sądzę też, że dzielają ją inni badacze należący do „lubelskiej szkoły nauk pomocniczych historii”, którą stworzył Józef Szymański. Nadał jej ramy organizacyjne, metodologiczne i programowe, w których odnajdywali się zarówno adepci nauki, jak i badacze o uznanym dorobku.

Zanim przejdę do omówienia przedstawianego osiągnięcia naukowego (składającego się z cyklu publikacji), chciałbym wskazać jego podłoże, które w pewnym stopniu ukształtowało się przed uzyskania stopnia doktora i zaważyło na wyborze tematu dalszej pracy.

Na seminarium prowadzonym w UMCS przez profesora Szymańskiego napisałem pracę magisterską pod tytułem: *Symbolika jelenia w polskiej heraldyce rycerskiej*. Jej temat korespondował z godłem znajdującym się w herbie mojego rodzinnego miasta – Hrubieszowa. Praca została wydana w całości w serii wydawniczej „Rozprawy Wydziału Humanistycznego Studium Generale Sandomiriense Wyższej Szkoły Humanistyczno-Przyrodniczej” (tom 2, Sandomierz 1998, ss. 71). Zapewne dzisiaj wiele jej fragmentów napisałbym inaczej, ale już wówczas w celu rozwiązania problemu badawczego sięgnąłem nie tylko do metod i źródeł właściwych dla heraldyki, lecz wielu innych nauk pomocniczych historii, wiążących się ze sobą i wzajemnie wzmacniających, wykazując potrzebę integracji nauk pomocniczych historii. Kierownik seminarium, wysoko ocenił moje próby wychodzenia poza ich kanon oraz sięgnięcie do semiotyki i antropologii kulturowej. Przeczytane później Jego artykuły metodologiczne uświadomiły mi wymiar i znaczenie nowoczesnego źródłoznawstwa. Praca o symbolice jelenia weszła do obiegu naukowego¹.

Jednocześnie studiowałem w trybie stacjonarnym w KUL na kierunku prawo, przedstawiając pracę magisterską *Zagadnienie wojny w świetle polskiej doktryny prawa międzynarodowego w XV-XVIII wieku*, napisaną na seminarium prof. Anny Przyborowskiej-Klimczak. Pracę tę, poprawioną i uzupełnioną zamierzam w przyszłości wydać, gdyż pomimo upływu czasu nie przybyło zbyt wiele analiz nakreślonego w tytule problemu. Ukończenie studiów prawniczych dało mi wiedzę i szereg umiejętności, niejednokrotnie wykorzystywanych w pracy zawodowej, zwłaszcza podczas prowadzenia zajęć z przedmiotów z zakresu prawa autorskiego oraz w trakcie prac redakcyjnych i działalności wystawienniczej. Sądzę również, że znajomość prawa i ustroju pozytywnie wpływa na treść moich publikacji historycznych.

17 lutego 1997 r. rozpocząłem pracę asystenta w Studium Generale Sandomiriense Wyższej Szkole Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu (prowadzone zajęcia, patrz: informacja o działalności dydaktycznej). Uczelnię tę dzisiaj, z perspektywy czasu, można określić eksperymentem edukacyjnym pierwszego jej rektora – profesora Szymańskiego, który z różnych względów nie przetrwał próby czasu (głównie z powodu zapaści demograficznej u schyłku lat 90-tych XX w.), ale przez kilka lat był kształtowany zgodnie z ideałami wyznawanymi przez tego Uczzonego. Zbiegło się to z moimi – byłem *de facto* asystentem rektora – pierwszymi doświadczeniami zawodowymi, znacznie wychodzącymi poza dydaktykę i badania. Miałem okazję współtworzyć programy studiów, animować naukowy, krajoznawczy i wydawniczy ruch studencki, uczestniczyć w budowie księgozbioru, zawiązywać kontakty międzynarodowe oraz włączać do wymienionych procesów elementy dziedzictwa ziemi sandomierskiej. Bogactwo jej pradziejów oraz ślady silnej pozycji w średniowieczu i epoce nowożytnej bardzo głęboko wpłynęły na kierunki moich badań.

¹ Np. M. L. Wójcik, *Czternastowieczny tłok pieczętny Piotra von Parchwitz*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nr X (XXI), 2011, s. 67.

W tym czasie podjąłem studia nad kształtowaniem się rycerstwa sandomierskiego, uczestnicząc w seminarium doktorskim profesora Józefa Szymańskiego. Jak napisał ostatnio prof. Krzysztof Skupieński seminarium to *stanowiło znakomitą płaszczyznę wymiany poglądów oraz praktyczną szkołę interdyscyplinarności. Kształtowało też przekonanie, że w tego typu badaniach ważna jest rozbudowana świadomość teoretyczna oraz metodologiczna*². Wspomniane dyskusje zachęciły mnie do poszukiwania własnej drogi badań nad rycerstwem i zastosowania, obok metod popularnych w polskiej historiografii (genealogicznej, osadniczej, retrospektywnej) i „kanonicznego” zestawu nauk pomocniczych historii, również metody prozopograficznej, a także reinterpretacji wyników badań nad społeczeństwem i ustrojem w państwie wczesnośredniowiecznym.

Przed uzyskaniem stopnia doktora opublikowałem 39 prac, w tym: wspomnianą monografię, 8 recenzji – m. in. w „Studiach Historycznych”, 6 sprawozdań (w tym 1 współautorstwo), materiały do bibliografii bieżącej, 2 artykuły popularnonaukowe, wstęp do czasopisma studenckiego i 20 artykułów publicystycznych o treści historycznej, dotyczącej życia akademickiego i ruchu studenckiego.

Podejmowane przeze mnie w Studium Generale Sandomiriense działania dydaktyczne i organizacyjne: kierownik Koła Naukowego Studentów Historii, które pod moją opieką odbyło wiele wypraw po ziemi sandomierskiej, ale też w innych regionach Polski i wydało pięć tomów czasopisma „Sendomiria” (ISSN 1509-3778); opieka nad studentami w trakcie obozu, na którym inwentaryzowano zabytki heraldyki w ramach projektu „Herby źródłem kultury narodowej” (2002 r.), członek Komisji Dyscyplinarnej do spraw studentów (2001/2002). Przed uzyskaniem stopnia doktora pełniłem funkcję sekretarza ogólnopolskiej konferencji dotyczącej *Sedes regni principales*³, oraz sekretarza redakcji niezrealizowanej monografii *Dzieje regionu między Wisłą a Pilicą*, której struktura i opracowane założenia metodologiczne są nadal aktualne.

W tym czasie również zacząłem aktywnie działać w organizacjach społecznych, zarówno o charakterze naukowym, jak i nienaukowym, lecz realizujących cele związane z upowszechnianiem dziedzictwa regionalnego i narodowego. Wstąpiłem do Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego, w krótkim czasie stając się stałym autorem biuletynu naukowego tego stowarzyszenia („Zeszytów Sandomierskich”) i organizatorem konferencji naukowych. Naturalnym wyborem był również akces do Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, organizatora konferencji naukowej, w której po raz pierwszy brałem czynny udział. Włączyłem się w proces stanowienia heraldyki samorządowej, udzielając w 2000 r. konsultacji dotyczącej projektu herbu miasta i gminy Koprzywnica. W niepublikowanej ekspertyzie ikonograficznej, heraldycznej i historycznej sprzeciwiłem się narzucaniu gminom województwa świętokrzyskiego znaków pochodnych od błędnie według mnie zaprojektowanego herbu tego województwa, a także postulatowi wykreowania herbu nawiązującego do Koprzywnicy jako własności opactwa cystersów w oparciu o znaną pieczęć z postacią opata. Wskazując na symbol Baranka udowodniłem, że jest obecny w przestrzeni sakralnej opactwa i sfragistyce miejskiej, a fakt używania go przez Urząd Gminy jest świadectwem akceptacji społecznej. Opinia ta spotkała się z pozytywną opinią Komisji Heraldycznej przy MSWiA kierowaną przez prof. Stefana K. Kuczyńskiego, jako *starannie i kompletnie przygotowane opracowanie historyczno-heraldyczne*.

W 1998 r. uzyskałem uprawnienia przewodnika turystycznego na obszar woj. świętokrzyskiego i w sandomierskim oddziale PTTK zacząłem rozwijać działalność wykładową, szkoleniową i organizacyjną (jako członek Komisji Rewizyjnej). Od 2003 r. trwa, rozpoczęta konsultacją projektu sztandaru, moja współpraca ze Stowarzyszeniem Pamięci Zawiszy Czarnego Herbu Sulima z Garbowa.

Studia doktoranckie w Instytucie Historii UMCS zakończyłem uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie dwóch specjalności: historii średniowiecza i nauk pomocniczych historii, na podstawie pracy doktorskiej *Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII w.* (promotor prof. Józef Szymański, recenzenci: prof. Barbara Trelińska i prof. Stanisław Trawkowski). Wykorzystanie w tej pracy wyżej wymienionych metod badawczych – nabytych na

² K. Skupieński, *Istota nauk pomocniczych historii a miejsce archiwistyki – poglądy Józefa Szymańskiego i lubelskiej szkoły nauk pomocniczych historii*, w: *Pomocné vědy historické v současné historiografii a archivnictví*, Praha [w druku].

³ Sprawozdanie: „Kwartalnik Historyczny”, 1999, z. 1, s. 129-130 i recenzja materiałów pokonferencyjnych mojego autorstwa: „Studia Historyczne”, 2001, z. 2, s. 345-347.

seminarium – pozwoliło ukazać przemianę rycerstwa od drużyny książęcej do grupy społecznej świadomej swej odrębności oraz swych celów i sposobów ich realizacji. Najtrudniejszym zadaniem było udowodnienie założenia o emancypacji tej grupy jako wspólnoty *sui generis*, odmiennej od rycerstwa krakowskiego. Było to możliwe dzięki zauważeniu jej polaryzacji wokół nieletnich książąt i poparcia ich praw dziedzicznych (zasady primogenitury), w odróżnieniu od dążeń elity krakowskiej, która wyznawała zasadę elekcji władcy na warunkach podyktowanych przez możnowładców. Ukazanie tych odmienności dało obraz udziału rycerstwa w kształtowaniu się władzy, a co ważniejsze, również w zmianach ustrojowych.

Na podstawie pracy doktorskiej wydana została książka (przy wsparciu Komitetu Badań Naukowych i Zarządu Powiatu Sandomierskiego) pod tytułem *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII w.*, Warszawa 2004, ss. 211, Wydawnictwo DiG (opinie wydawnicze napisali: prof. Alicja Szymczak i prof. Henryk Wąsowicz). W recenzjach publikowanych (J. Wroniszewski, A. Tetrycz-Puzio, M. Kopiec, E. Zielińska, J. Ptak), a także w recenzjach na potrzeby przewodów oraz wniosków o dotację wydawniczą na ogół podkreślano, że zastosowano inne ujęcie modelowe, niż są obecne w historiografii w badaniach nad rycerstwem (pomimo rozbieżnych opinii na temat wyników pracy). Najbardziej kontrowersyjne okazało się odejście od retrogresji. Prof. Stanisław Trawkowski uznał jednak, że przeciwnie, zaletą pracy, *uzyskaną dzięki rezygnacji z prób retrogresji, jest nadanie wykładowi dynamiki zgodnej z tokiem wydarzeń*. Książka jest coraz częściej cytowana w kraju i za granicą, a ustalenia w niej zawarte traktowane są jako obiekt polemik⁴, ale też jako przykład badań podstawowych (*dotyczy przede wszystkim ziemi sandomierskiej, zawarte w niej analizy można jednak w wielu przypadkach przenieść na całość ziem polskich*)⁵ i rozwiązań metodycznych⁶, oprócz licznych przykładów odwoływania się do faktografii w niej przedstawionej⁷.

Przez kilka lat starałem się popularyzować w różny sposób wyniki badań nad rycerstwem przy okazji nieco je rozszerzając. Efektem tych zabiegów było 13 artykułów, które publikowałem w lokalnych i ponadlokalnych wydawnictwach (głównie sandomierskich i kieleckich), np. *Fundacje rycerstwa sandomierskiego we wczesnym średniowieczu*. Wśród nich chciałbym wyróżnić tylko artykuł *Colloquia rycerstwa sandomierskiego. Od wieców dzielnicowych do zjazdu ziem polskich w Chęcinach w 1331 roku*, w którym badając rycerstwo, wyszedłem poza horyzont chronologiczny pracy doktorskiej. 11 z tych publikacji to rozbudowane biogramy drukowane w jednym cyklu *Sylwetki rycerzy sandomierskich* (w latach 2004-2010) na łamach półrocznika „Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego”. Zebrane przy tym źródła ikonograficzne przyniosły materiał do przygotowanego od kilku lat do druku *Pocztu rycerstwa sandomierskiego (wczesne średniowiecze)*. Z wyżej wspomnianych powodów nie włączam tych publikacji do cyklu, który przedstawiam jako podstawę postępowania habilitacyjnego, choć wydane były po uzyskaniu stopnia doktora, ale wspominam o nich, gdyż takie ujęcie zainspirowało mnie w późniejszym czasie do podejmowania tematów biograficznych, lecz należących do zupełnie innych przestrzeni chronologicznych i stratygraficznych.

Po obronie doktoratu zostałem zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii UMCS, a także jeszcze przez dwa lata pracowałem w Studium Generale Sandomiriense.

⁴ Np. E. Mühle, *Genese und frühe Entwicklung des Adels in polnischer Sicht*, in: *Studien zum Adel im mittelalterlichen Polen*, hrsg. von E. Mühle, Wiesbaden 2012, s. 11; J. Wroniszewski, *Nobiles Sandomirienses. Rody Dębów, Janinów, Grzymałów, Doliwów i Powalów*, Kraków 2013, s. 171-173.

⁵ *Vademecum historyka mediewisty*, red. J. Nikodem, D. A. Sikorski, Warszawa 2012, s. 502, 567; J. Sperka, *Stan badań nad rodami rycerskimi w średniowiecznej Małopolsce*, w: *Генеалогія. Збірка наукових праць*, Вып. I, Київ 2013, s. 281.

⁶ M. Cetwiński, *Jak pisać rozprawy genealogiczne?* w: *Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. W. Zawitkowska, A. Pobóg-Lenartowicz, Rzeszów 2010, s. 12.

⁷ M. in. S. Gawlas, *Das Erb- und Wahlrecht des Herrschers in Polen im 14. Jahrhundert*, in: *Die Goldene Bulle. Politik - Wahrnehmung - Rezeption*, hrsg. von U. Hohensee, M. Lawo, M. Lindner, M. Menzel und O. B. Rader, Bd. 2, Berlin 2009, s. 676; D. von Güttner-Sporzyński, *Poland, Holy War, and the Piast Monarchy, 1100-1230*, Turnhout 2014, s. 151, 155.

Po omówieniu dorobku sprzed uzyskania stopnia doktora i osiągnięć związanych z doktoratem i jego tematyką, chciałbym przejść do przedstawienia osiągnięcia habilitacyjnego, którego tytuł naszkicowałem następująco: **Poprzez integrację nauk pomocniczych historii wokół nowoczesnej metody źródłoznawczej w stronę badania średniowiecznej oraz staropolskiej spuścizny źródłowej regionu sandomierskiego i jego wybranych sąsiedztw małopolskich. Ludzie – fakty – przestrzeń i źródła historyczne.**

Temat ten dojrzywał długo i poddawany był ciągłej autoewaluacji, o czym niżej, co nie znaczy, że powstał *post factum*. Obejmuje on cykl **24 publikacji** powiązanych tematycznie, które na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.) wskazuję jako wymagane osiągnięcia naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej (prace te wybrałem spośród 163 publikacji, które ukazały się po otrzymaniu stopnia doktora). Cykl publikacji powiązanych tematycznie składa się z **16 artykułów i rozdziałów w monografiach zbiorowych** (9 o charakterze źródłoznawczym, 3 metodycznym, 3 recenzyjnym, 1 sprawozdawczym – 8 z nich opublikowano w pracach zbiorowych i 7 w czasopiśmie – w tym 2 współautorskie), **2 książkowych prac edytorskich** (współedycja metryk w dwóch woluminach, współedycja dokumentu lokacyjnego), **redakcji 4 publikacji** zwartych (monografii) i **współredakcji 2 publikacji** zwartych (monografii).

Ponadto rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w § 4. jako kryterium oceny dopuszcza autorstwo odpowiednio dla danego obszaru m. in.: dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych. Cytowane rozporządzenie w § 5. jako kryterium oceny dopuszcza m. in. wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne. W moim dorobku znajduje się **8 prac** tego typu, które wpisują się w ramy wyżej zakreślonego tematu osiągnięcia habilitacyjnego. Są to:

1. T. Giergiel, Projekt Izby Pamięci Zawiszy Czarnego, 2010.
2. T. Giergiel, Opinia na temat projektu i makiety pomnika Zawiszy Czarnego, 2010.
3. T. Giergiel, Projekt herbu diecezji sandomierskiej, 2011.
4. T. Giergiel, *Dzieje średniowiecznych pieczęci sandomierskich*, „Zeszyty Sandomierskie”, 2013, nr 35, s. 17-19. - publikowana dokumentacja prac badawczych.
5. T. Giergiel, Herby w Muzeum Diecezjalnym Dom Długosza w Sandomierzu, katalog – dokumentacja prac badawczych, 2014.
6. T. Giergiel, Nieznana kolekcja tłoków pieczętnych w Muzeum Diecezjalnym Dom Długosza w Sandomierzu, katalog – dokumentacja prac badawczych, 2014.
7. T. Giergiel, Rekonstrukcja tłoków pieczętnych z uwzględnieniem skanowania i drukowania przestrzennego (poster), Kongres Mediewistów Polskich, Rzeszów 2015.
8. T. Giergiel, Opinia na temat herbu Staszowa – w związku z przygotowaniem wniosku do Komisji Heraldycznej 2015.

Celem naukowym przedstawianego do oceny osiągnięcia habilitacyjnego była odpowiedź na postulaty sformułowane m. in. przez mojego Mistrza dotyczące zadań, jakie stoją przed źródłoznawstwem: *powinno się zająć przede wszystkim klasyfikacją spuścizny źródłowej badanego regionu geograficznego w pewnym okresie historycznym, szukając głównie warunków powstawania określonych typów źródeł oraz ich oddziaływania na dalszy rozwój procesu historycznego*⁸, odrzucając tym samym traktowanie tej metody jako odrębnej nauki pomocniczej historii. Warto zwrócić uwagę na zakładaną „terytorialność” problemu wynikającą z przyznawania ogromnej roli kontekstowi historycznemu – odpowiednikowi procesu historycznego. Bez jego zrozumienia nie będzie możliwe ustalenie wartości informacji zawartej w źródle, analiza formy i treści, genezy i kompozycji, które składają się na wspomnianą i swoiście rozumianą klasyfikację spuścizny źródłowej. Region

⁸ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 17.

sandomierski (utożsamiany z obszarem prowincji, księstwa i województwa sandomierskiego) był jedną z ważniejszych struktur terytorialnych, a obecnie jest obszarem jednym z najslabiej opracowanych, choć trzeba zauważyć, że ostatnio zainteresowanie jego dziejami wzrasta. Przy tym należy zauważyć, że problem stosowania nauk pomocniczych w badaniach regionalnych nie został rozpoznany, a dotychczasowe próby są niezadawalające⁹.

Nie bez znaczenia na ukształtowanie przedstawianego problemu habilitacyjnego były wyzwania stawiane przed źródłoznawczym charakterem nauk pomocnych historii i ich roli w integrowaniu wiedzy o przeszłości. Funkcje owe zostały sprecyzowane w artykułach J. Szymańskiego i jego przewodniku metodycznym¹⁰. Prace te przygotowały polskie nauki pomocnicze historii pod względem metodologicznym, czego dotąd niedostrzeżono, na rozkwit postmodernizmu, którego przedstawiciele przekreślają możliwość historycznej interpretacji źródeł. Według nich *źródło nie wiezie do przeszłości, ale do innej interpretacji przeszłości* (Franklin Rudolf Ankersmit), *historia jest spowitym przez sen ulotnym wspomnieniem, tekstualnym całunem utkanym z materii naszych marzeń* (Guy Lardreau). Nie świadczy to o impregnacji nauk pomocniczych historii na nowe trendy. Dokonując przeglądu ujęć systematyzujących, za J. Szymańskim, B. Kürbis i A. Gieysztozem należy zauważyć twórcze wprowadzenie w krąg tych nauk źródeł materialnych i historiograficznych. Postulat ten wyznaczył początkowe wektory moich badań.

Na interdyscyplinarnej konferencji na temat roli i znaczenia nauk pomocniczych archeologii w 2005 r., wygłosiłem referat *Nauki dające poznawać źródła historyczne i archeologiczne*, opublikowany w zbiorze *Rola i znaczenie nauk pomocniczych archeologii*. Wymieniłem tam metodę źródłoznawczą, jako odpowiednią do zastosowania wobec źródła materialnego. Dokonałem również zestawienia nauk pomocniczych historii i odszukałem ich wspólny pień z archeologią. Zakreśliłem płaszczyznę współpracy tych nauk i jej modele. Jako postępowanie najbardziej celowe wyróżniłem powoływanie interdyscyplinarnych zespołów badawczych. Na przykładzie zabytków sfragistycznych wykazałem też drogi pozyskiwania przez nauki historyczne źródeł materialnych do badań. Wskazałem nauki pomocnicze, jako właściwe do krytyki i interpretacji tego typu materiałów. Po ośmiu latach od publikacji tego artykułu, zainspirowani nim archeolodzy zwrócili się do mnie o analizę odkrytej w Brzeziu koło Opatowa bulli antypapieża Jana XXIII, co jest dowodem na wejście moich postulatów do obiegu. Na zorganizowanej przeze mnie interdyscyplinarnej konferencji na temat wspomnianego znaleziska wygłosiłem referat *Średniowieczna sfragistyka papieaska. Identyfikacja bulli Jana XXIII odkrytej w Brzeziu koło Opatowa i możliwości rozpoznania jej polskich odbiorców*. W celu jej wszechstronnego zbadania stworzyłem zespół, do którego weszli inni uczestnicy sesji: archeolog oraz mediewista, a efektem wspólnych badań był artykuł: T. Giergiel, M. Florek, D. Wróbel, *Bulla antypapieża Jana XXIII odkryta w Brzeziu koło Opatowa*, do którego pozyskałem porównawczy materiał ilustracyjny z zasobów sfragistycznych Fundacji XX. Czartoryskich. Realizując w praktyce postulat integracji nauk, artykuł ten pokazuje jak skuteczna może być współpraca przedstawicieli różnych dyscyplin nad trudnym do analizy źródłem, niemal nieposiadającym kontekstu (tutaj: brak dokumentu, który bulla uwierzytlniała).

Wypełniając jedno z zadań nauk pomocniczych historii podjąłem własne poszukiwania sfragistyczne, które zaowocowały identyfikacją nieopracowanej dotąd kolekcji 36 tłoków w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu oraz 29 odrysów tłoków (wraz z 214 odrysami medalów i plakiet) zachowanych w Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu – w zbiorach ks. J. Wiśniewskiego. Obie kolekcje stanowiły całość, o czym świadczy zachowanie się w zbiorze tłoków jednego z odrysowanych typariuszy. Jestem w trakcie opracowywania tej, zapewne jednej z ostatnich nieznanych kolekcji tłoków. W ramach osiągnięcia habilitacyjnego przedstawiam katalog tego zbioru jako dokumentację prac badawczych (przygotowywany do wydania).

⁹ Np. M. Stolarczyk, *Nauki pomocnicze historii w badaniach dziejów regionalnych*, w: *Metodologiczne i dydaktyczne problemy historii regionalnej*, red. J. Półciwiarzek, A. Zielecki, Rzeszów 1977, s. 47-92.

¹⁰ Zwłaszcza: J. Szymański, *Dzielić czy integrować nauki pomocnicze historii*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 9, 1979, s. 3-16; tenże, *Odchodzenie od pozytywistycznego modelu nauk pomocniczych historii*, w: *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, cz.1, Katowice 1979, s. 75-82; tenże, *Nauki pomocnicze historii do końca XVIII wieku. Przewodnik metodyczny*, Poznań 1977, s. 5-10.

Jestem również autorem koncepcji rekonstrukcji tłoków pieczęci związanych z Sandomierzem, które wykonano z mojej inspiracji na zlecenie Urzędu Miasta. We współpracy z pracownią jubilerską oraz pracownią komputerową odtworzone zostały dwa tłoki: księcia Leszka Czarnego, który wystawił dokument lokacyjny Sandomierza (zachowany bez pieczęci) oraz tłok pieczęci miejskiej z XIV w., o interesującej legendzie S(IGILLUM) REGIS POLONIE ET CIVITATIS SANDOMIRIE. Podstawę źródłową oraz etapy rekonstrukcji przedstawiłem w artykule *Dzieje średniowiecznych pieczęci sandomierskich*. Odciski mają być wykorzystywane przez władze miasta do uświetnienia czynności i dokumentów szczególnej wagi, jak akty honorowego obywatelstwa. Równoległe, odciski tych pieczęci stały się elementem oferty Muzeum Okręgowego, jako efekt warsztatów sfragistycznych, prowadzonych przeze mnie w tej placówce. Działania praktyczne, implikując proces poznawczy, pozwoliły na weryfikację obecnych w źródłach pisanych „przepisów” na materiał pieczętny, przynosząc konkretne dane i wyniki. W ten sposób wpisują się w zadania nauk pomocniczych historii w zakresie metod badania dawnych technik. Wprowadzenie ich do systematyki nauk pomocniczych postulowała B. Kürbis¹¹. Zachęcony przez prof. Marka Adamczewskiego zająłem się również problemem rekonstrukcji tłoków pieczętnych z uwzględnieniem skanowania i drukowania przestrzennego, który przedstawiłem w formie posterowej podczas V Kongresu Mediewistów w Rzeszowie, w ramach sekcji „Dyscypliny nauk pomocniczych archeologii i historii wobec wyzwań XXI wieku”. Pokazał on nowe możliwości, które otwierają się przed badaniami sfragistycznymi w zakresie porównawczym, metrologicznym, walorów artystycznych, czy technik rytowniczych. W wyniku skanowania przestrzennego oraz wymiarowania tłoków i odcisków stworzyłem model komputerowy. Pozwala on na skalowanie i dokumentację cyfrową oraz badania sfragistyczne w zakresie porównawczym, metrologicznym, walorów artystycznych, czy technik rytowniczych. Drukowanie kopii tłoka laminatem klasyczną drukarką 3D nie przyniosło zadowalających efektów ze względu na niski stopień odwzorowania przestrzennego, ale zastosowanie jubilerskiej drukarki woskowej, poprzez położenie 3 tyś. warstw (czas pracy 35 godzin) zapewniło wierną kopię powierzchni tłoczącej, jak również wykonanie patrycy jako formy odlewniczej. Podjęcie dalszych kroków rekonstrukcyjnych, np. w kierunku grawerowania, czy rytowania laserowego niewątpliwie otwiera nowe perspektywy badawcze. Szereg elementów tego programu można stosować również w badaniach numizmatycznych. Z wykorzystaniem owych metod trwają prace nad rekonstrukcją monety z poł. XII w. z wyobrażeniem trzech książąt siedzących za stołem, z których jedna postać jest identyfikowana z Henrykiem Sandomierskim.

Do nurtu badań nad źródłami materialnymi należą również analizy i postulaty badawcze w zakresie archeologii doświadczalnej ziemi sandomierskiej w aspekcie kreowania produktów turystycznych, zawarte w artykule sprawozdawczym *Możliwości archeologii doświadczalnej ziemi sandomierskiej*, wraz z propozycją ich ewentualnego włączenia do infrastruktury turystycznej. Byłem również redaktorem interdyscyplinarnych materiałów pokazujących po raz pierwszy w polskiej nauce potencjał komercyjny (turystyczny) zabytków archeologicznych na ściśle określonym terytorium (książkę pod moją redakcją *Archeoturystyka – nowoczesny produkt turystyczny* otrzymali wszyscy uczestnicy odbytego szkolenia i warsztatów z tego zakresu). Na kanwie tych badań można zapytać retorycznie, czy historyk powinien zajmować się wyłącznie źródłami zawierającymi komunikat bezpośredni? Wytwory pracy człowieka nie posiadające struktury informacyjnej zostały zbadane przez metodologa historii prof. K. M. Kowalskiego (zajmującego się również naukami pomocniczymi historii), który wprowadzając pojęcie artefaktu zauważył, że komunikuje on pośrednio i określił jego miejsce w systemie źródeł historycznych¹².

Zauważając szerokie walory artefaktów zająłem się problemami źródłowymi i metodycznymi spuścizny materialnej, tym razem rycerstwa sandomierskiego, w artykule: *Turystyczne walory śladów rycerstwa sandomierskiego (problemy źródłowe i metodyczne)*. W oparciu o te doświadczenia i odpowiadając na wyzwania rozwijającej się turystyki historycznej koordynowałem program upamiętnienia Zawiszy Czarnego w Garbowie Starym. W konsekwencji przyjąłem zlecenie Gminy

¹¹ B. Kürbis *Nauki pomocnicze w wykładzie uniwersyteckim*, w: *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii*. T. 1: *Aneks*, red. J. Szymański, Katowice 1973, s. 31.

¹² K. M. Kowalski, *Artefakty jako źródła poznania. Studium z teorii nauki historycznej*, Gdańsk 1996, s. 15 i nast.

Dwikozy opracowania koncepcji programowej ekspozycji i zaprojektowania wyposażenia Izby Pamięci Zawiszy Czarnego oraz Gabinetu gen. J. Dowbor-Muśnickiego (urodzonego w tej miejscowości), z planem adaptacji pomieszczeń domu kultury. Po kwerendzie źródłowej, adekwatnych materiałów na ekspozycję „dostarczyły” nauki pomocnicze historii (kopie źródeł ikonograficznych związanych z Zawiszą: herby, herbarze, miniatury, weksylia, źródła pisane, a także m. in. tablice genealogiczne, mapy posiadłości, urzędów i podróży). Opiniowałem również projekt pomnika Zawiszy, odsłoniętego w 2010 r. Izba, prowadzona przez Stowarzyszenie Pamięci Zawiszy Czarnego Herbu Sulima z Garbowa, jest żywym ośrodkiem zbierającym tradycje obecne w historii i kulturze, związane z tym bohaterem narodowym. Patrząc na to przedsięwzięcie z gospodarczego punktu widzenia, należy podkreślić wzrastającą liczbę zwiedzających, która składa się na sukces produktu turystycznego, opartego na potencjale społecznym dziedzictwa polskiego rycerstwa. W 2012 r. zostałem członkiem honorowym Stowarzyszenia Pamięci Zawiszy Czarnego Herbu Sulima z Garbowa.

Wspomniane działania pokazują, że badania naukowe, praktyka funkcjonowania urzędów i działalność turystyczna nie muszą funkcjonować w hermetycznych, równoległych rzeczywistościach. Wspólnym mianownikiem i odniesieniem jest właśnie – atrakcyjne dla szerokich kręgów społecznych, ale i dla nauki – źródło materialne (również jako przekaz ikonograficzny), niedoceniane w tradycyjnej historiografii, która oddała tu pole muzealnictwu, etnografii, czy kolekcjonerstwu.

Jednym z ostatnich działań z tego obszaru, jakie podjąłem, było zorganizowanie (z ramienia sandomierskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, którego jestem członkiem-założycielem) konferencji o wywodzącym się z ziemi sandomierskiej twórcy polskiego regionalizmu: *Aktualność założeń i tez regionalizmu Aleksandra Patkowskiego na tle rozwoju turystyki, a w szczególności turystyki kulturowej.*

Zagadnienia te (zarówno teoretyczne jak i praktyczne), należą do nowego obszaru wiedzy interdyscyplinarnej, znajdującego uzasadnienie w przestrzeni transferu technologii poprzez wykorzystanie dóbr intelektualnych i wyników badań naukowych. Włączenie do niego nauk pomocniczych historii i metody źródłoznawczej jest możliwe dzięki zauważeniu atutów źródeł materialnych, *których rola w warsztacie historycznym nie tylko mediewisty stale wzrasta, a także stwarza nowe możliwości metodologiczne*¹³.

Tematyka badań i działań popularyzatorskich, wraz z praktyką rekonstrukcyjną, przewodniczącą i krajoznawczą przygotowały mnie do kształtowania programu nowego kierunku studiów na UMCS – turystyki historycznej i prowadzenia na nim zajęć, oraz do dokładnego poznania regionu sandomierskiego, nie tylko poprzez pryzmat klasycznych źródeł historycznych, lecz także przez jego topografię, tak ważną w badaniach krajoznawczego. Doświadczenia te wykorzystywałem także na zajęciach dydaktycznych na innych kierunkach (przedmioty: Nauki pomocnicze historii, Nauki pomocnicze bibliotekoznawstwa, czy Numizmatyka – na specjalności Kolekcjonerstwo i krajoznawstwo). Zostałem również wykładowcą-instruktorem dwóch kół naukowych działających na Wydziale Humanistycznym UMCS: Koła Naukowego Studentów Krajoznawców i Studenckiego Koła Naukowego Rekonstrukcji Historycznej. Z kolei w Studium Generale Sandomiriense brałem udział w recenzowaniu powstających tutaj prac licencjackich i kontynuowałem działalność organizacyjno-dydaktyczną, o której już była mowa. Ponadto reprezentowałem uczelnię w kontaktach międzynarodowych, m. in. wyjeżdżając do uczelni partnerskiej – Uniwersytetu Narodowego „Akademia Ostrogska” na Ukrainie i nawiązując kontakt z prorektorem ds. nauki tej uczelni, prof. Petro Kralukiem. Miałem tam okazję zapoznać się z dorobkiem (również z zakresu nauk pomocniczych historii), jednego z założycieli tego Uniwersytetu, zmarłego w 2006 r., szerzej nieznanego w Polsce wybitnego badacza radzieckiego i ukraińskiego prof. Mykoły Kowalskiego. O wkładzie w formowanie nielicznej grupy sandomierskich studentów historii świadczy fakt uzyskania przez jednego nich stopnia doktora, a następnie habilitacji (aktualnie pracownik Instytutu Historii KUL). Prowadziłem społecznie wykłady dla Uniwersytetu III Wieku. Współpracowałem również z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie w zakresie recenzowania zadań konkursowych z historii.

¹³ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, s. 13.

Jak to już wyżej podkreśliłem, obok źródeł materialnych za obiecujące uważa się objęcie obserwacją przez nauki pomocnicze historii źródeł historiograficznych. W tym obszarze za priorytet badawczy, który doskonale wpisuje się w wyżej wymienione postulaty uznałem zbadanie narracji „tatarskich”, które dla dziejów regionu są fundamentalne i można je stawiać obok świętokrzyskiej legendy o Emeryku, czy wiślickiego eposu o Walgierzu i Wisławie (choć ich tematyka była już wcześniej podejmowana przez m. in. przez A. Rutkowską-Płachcińską i K. Stopkę). O wadze ich ładunku informacyjnego, także dla rekonstrukcji procesów osadniczych, świadczy fakt włączenia tych fabuł do „archeologicznej” syntezy Sandomierza przez A. Buko. Cele te spełniłem poprzez publikację dwóch studiów: *Wątki tatarskie w legendach sandomierskich - geneza i funkcjonowanie*, oraz *O męczennikach dominikańskich i sandomierskich podczas najazdu tatarskiego na Sandomierz na przełomie lat 1259 i 1260 oraz o ich kulcie*, w których zastosowałem te same założenia metodyczne¹⁴. Pierwszy z tych tekstów był inspiracją scenariusza wystawy „Relikwią ziemia jest w nim” w Muzeum Diecezjalnym Domu Długosza w Sandomierzu, a drugi kanwą katalogu, zawierającego przypisy źródłowe. W tym celu został rozszerzony i oparty o wzbogacony zasób źródeł, m. in. z Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, z którego korzystałem jeszcze przed wydaniem *Inwentarza rękopisów* opracowanego przez prof. F. Kiryka. Na łamach tego wydawnictwa udało się ukazać analizowany problem również poprzez pryzmat reprodukowanych tam w wysokiej jakości źródeł ikonograficznych, bibliologicznych i archiwalnych (byłem również współautorem wyboru ilustracji pochodzących m. in. z Archiwum Prowincji OO. Dominikanów w Krakowie i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu). Archiwalne źródła rękopiśmienne i ikonografia postawiły tu nowe wyzwania warsztatowe. Badanie tematu ważkiego w spuściźnie źródłowej regionu i obecnego w dziejotwórczych, fabularnych gatunkach źródłowych ujawniło możliwości metody źródłoznawczej. Podsumowanie jej wyników będzie dokonane *iunctim*, poniżej, po przeglądzie wszystkich zrealizowanych zamierzeń badawczych, ale tutaj już trzeba przyznać, że źródło historiograficzne jako obraz procesu dziejowego jest również tworzywem tego procesu.

W celu zrównoważenia doświadczeń badawczych uznałem, że należy pod uwagę wziąć również „obiektywną” pod względem narracyjnym produkcję kancelaryjną. Każdy jej wybór jako materiału badawczego będzie oczywiście dyskusyjny ze względu na rozległość i rozproszenie w zbiorach archiwalnych. Określenie *region sandomierski* użyte w tytule osiągnięcia habilitacyjnego, utożsamiane z obszarem staropolskiego województwa, nie jest doskonałe pod względem badawczym. Z jednej strony pozwala zogniskować terytorialnie omawiane źródła do obszaru, któremu nie powinno się odmawiać miana regionu historycznego, ale dla twórcy źródeł – ówczesnego człowieka *limes* tego rodzaju nie miał większego znaczenia. Większą rolę odgrywała np. przynależność do wspólnoty parafialnej, np. rozłożonej po obu stronach wojewódzkiej granicy, bądź wspólnoty diecezjalnej, a więc biskupstwa krakowskiego, obejmującego kilka województw, czy później, w XIX w. współegzystencja w granicach Królestwa tzw. Kongresowego. Do przedstawianego problemu badawczego włączyłem przykłady analizy źródłoznawczej nowożytnej spuścizny źródłowej również z tych małopolskich sąsiedztw Sandomierskiego.

Pierwszym z przedsięwzięć obejmujących te zamierzenia była edycja z Józefem Szymańskim metryk kolegiaty w Wojniczu – w ramach programu, mającego na celu wydanie drukiem wszystkich źródeł pisanych dotyczących historii tego miasta. Został on wysoko oceniony w polskiej historiografii jako *unikatowy w skali kraju* (F. Kiryk) i *ewenement wśród innych wydawnictw źródłowych* (A. Głowacka). Wojnicz był ośrodkiem parafii, przez którą przechodziła granica pomiędzy województwem krakowskim (powiat sądecki) i woj. sandomierskim (powiat pilzneński). Większość wsi należących do parafii wojnickiej znajdowała się na obszarze woj. sandomierskiego. W średniowieczu również Wojnicz, leżący w granicach woj. krakowskiego, przeżył epizod (?) sandomierski, o czym świadczy wpis do Metryki Koronnej, Księga Wpisów, sygn. 93, f. 86v (*nostrae Civitatis Woyniciensis sitae in terra Sandomiriensi*).

¹⁴ Artykułu *Sylwetki rycerzy sandomierskich. Piotr z Krepy – legendarny obrońca Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego”, 2009, nr 27, s. 9-12 nie włączam do przedstawionego do oceny cyklu publikacji naukowych, gdyż powstał w oparciu o teksty wyżej omówione.

Edycję poprzedziła analiza dotychczasowych edycji i ogłoszenie jej w formie artykułu recenzyjnego: *Nowy nurt w edytorstwie źródeł historycznych. Metryki wojnickie*. W ramach omawianego projektu edytorskiego wszedłem do zespołu opracowującego spuściznę archiwalną kancelarii parafialnej kolegiaty św. Wawrzyńca, zajmującego się księgą chrztów (Archiwum Parafialne w Wojniczu, sygn. M/1/3/353). W opinii prof. Marii Koczerskiej (przesłanej wydawcom), źródło to jest szczególnie ważne jako podstawa badań z zakresu historii społecznej, demografii i roli Kościoła katolickiego w nowożytnym społeczeństwie polskim, a edycja ma wielkie znaczenie ze względu na przygotowywaną część nowego podręcznika dyplomatyki na temat kancelarii i dokumentu kościelnego.

Wydana w dwóch woluminach pierwsza nierubrykowana część *liber baptisatorum* (*Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*. T. IV: *Liber baptisatorum 1757-1776*, cz. 1, ss. 278 oraz cz. 2, ss. 302) rejestruje chrzty 3.360 osób oraz zawiera treść dokumentu z 1768 r., wyciągniętego z akt oficjalatu krakowskiego, a wystawionego przez konsystorz generalny.

Wydana księga została zapatrzona we wstęp mojego autorstwa, który wychodzi poza zalecenia instrukcji wydawniczych. Wyłożyłem w nim założenia edycji i przeanalizowałem jej postawę rękopiśmienną. Zawarłem w nim także elementy interpretacji treści metryki m. in. dotyczące chrztów prywatnych oraz ceremonii uzupełniającej. Równie absorbująca, jak odczyt, odpis i kolacjonowanie oryginału okazała się praca nad indeksem nazw osobowych (oprócz rzeczowego i geograficznego), który jest w istocie indeksem osób, obejmującym 8.736 jednostki. W praktyce edytorskiej do problemu identyfikacji osób o tym samym imieniu i nazwisku podchodzi się różnorodnie (m. in. z uwagi na ten problem ukazują się edycje metryk bez indeksów). Przyjmując za główny paradygmat integrację nauk pomocniczych historii, w ramach edycji, przy pomocy kryteriów genealogicznych, antoponomastycznych i społecznych, dokonałem próby identyfikacji tej rzeszy osób, choć wobec jednostek stanu chłopskiego, przy wąskim zasobie imion i nazwisk oraz braku pełnej stabilności nazw osobowych, nie zawsze to zadanie staje się w pełni wykonalne.

Włączyłem się też do pracy nad edycją obejmującą kolejnych 1.601 wpisów wspomnianej księgi, zamykającą cykl wydawniczy źródeł wojnickich. Edycja ta przyniosła odmienne problemy, z uwagi na rozszerzenie przez zaborców formularza poprzez dodanie określenia profesji, w wielu miejscach trudnego do identyfikacji, zmuszającego do podjęcia studiów z zakresu dziejów gospodarczych. Przyniosła także nowe wyzwania redakcyjne z uwagi na zastosowanie w oryginale systemu rubrykowania (*Metryki kolegiaty św. Wawrzyńca w Wojniczu 1675-1784*. T. VII: *Liber baptisatorum 1777-1784*, wyd. B. Trelińska i J. Szymański, współpraca T. Giergiel i R. Jop, Wojnicz 2016 [oddane do druku]). Wieloletnia współpraca z wydawcą metryk Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Wojnickiej nadała mojej pracy społecznej szerszego wymiaru i orientacji w problemach organizacji regionalnych działających na rzecz „małych ojczyzn”, poza sandomierskimi i lubelskimi realiami.

Obserwując wszystkie dotychczasowe inicjatywy wydawnicze, doszedłem do wniosku o wyższości tradycyjnych edycji metryk (wydawanych drukiem *in extenso*) nad burzliwie rozwijającą się tzw. indeksacją metryk (ogłaszaną w Internecie), pomimo zalety jej dostępności. Wyniki tych ustaleń ogłosiłem w referacie *U progu dzieciństwa. Chrzest dzieci w polskich edycjach „Librorum baptisatorum”* wygłoszonym na międzynarodowej konferencji *Dzieciństwo i starość w historiografii* (tekst oddany do druku w: *Dzieciństwo i starość w historiografii*, red. G. Jawor, Lublin 2016). Doświadczeniami z pracy nad edycjami metryk podzieliłem się również na jednym z zebrań Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego.

Ziemia lubelska była drugim po wojnickim, małopolskim sąsiedztwem, którego spuściznę, a właściwie jej część, poddałem analizie. Skoncentrowałem się tutaj na badaniach XIX-wiecznych akt stanu cywilnego rzymskokatolickich, greckokatolickich i prawosławnych parafii, przechowywanych Archiwach Państwowych w Lublinie i Zamościu. Ich analiza posłużyła do rekonstrukcji genealogii twórcy polskiego regionalizmu – Aleksandra Patkowskiego (1890-1942). Analiza źródłoznawcza tej niedocenianej w historiografii dokumentacji, wykazała tkwiący w niej potencjał informacyjny, który pozwolił wyjść poza kwestionariusz badawczy i zagłębić się w inne zagadnienia, np. dzieje szkolnictwa unickiego. Artykuł *Dziedzictwo przodków. Pochodzenie Aleksandra Patkowskiego* wszedł do recenzowanej pracy zbiorowej pod moją redakcją *Twórca polskiego regionalizmu. Nowe badania nad życiem i działalnością Aleksandra Patkowskiego*, rozpoczynającą serię wydawniczą *Aleksander*

Patkowski – życie i dzieło. Między innymi dzięki pracy nad metrykami wojnickimi i lubelskimi nabyłem kompetencje do prowadzenia na kierunku Archiwistyka i Nowoczesne Zarządzanie Zapisami Informacyjnymi seminarium *Źródła archiwalne jako zwierciadło przemian społeczno-demograficznych*, na którym powstało sześć prac licencjackich, a kolejnych pięć jest w toku.

Widoczne w redagowanej pracy o A. Patkowskim zainteresowanie wielkimi postaciami Sandomierza i ziemi sandomierskiej przejawiało się w organizowaniu innych konferencji naukowych (i zdobywaniu na nie funduszy) oraz redagowaniu materiałów pokonferencyjnych. Z ramienia sandomierskiego oddziału PTH i Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego zorganizowałem konferencję poświęconą osobie Mikołaja Gomółki, pochodzącego z Sandomierza i sprawującego tu urzędy największego kompozytora polskiego renesansu. Z kolei, w wyniku współpracy ze Stowarzyszeniem Pamięci Zawiszy Czarnego Herbu Sulima z Garbowa, zorganizowałem konferencję ukazującą postać tego rycerza. Obie postacie posiadają swoje autorskie biografie, lecz zaproszenie referentów reprezentujących różne dyscypliny naukowe (muzykologia, archeologia, historia architektury, literaturoznawstwo, bibliologia, genealogia, heraldyka, epigrafika) pozwoliło, oprócz usytuowania tytułowych bohaterów spotkań w szerokim kontekście dziejowym i kulturowym, również na umiejscowienie nauk pomocniczych w badaniach biograficznych. Plonem wspomnianych sesji były redagowane przeze mnie recenzowane monografie. Wydanie pierwszej z nich sfinansował Urząd Miasta Sandomierza, drugiej – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Ostatnim projektem tego typu, możliwym do realizacji dzięki przyznaniu dotacji przez Zarząd Główny PTH, była konferencja w Sandomierzu *Jan Długosz – w kręgu badań historyków i literaturoznawców*, zorganizowana w dniach 8-9 października 2015 r. Ukształtowany przeze mnie jej profil i program ponownie pozwolił naukom pomocniczym historii wejść w interdyscyplinarny dyskurs, również za sprawą metody filologicznej, silnie niegdyś akcentowanej w ich wykładzie. Sesja ta zainaugurowała ogólnopolski cykl konferencji poświęconych osobie Jana Długosza w ramach Roku Długoszowskiego. Zebrane w ten sposób doświadczenia pozwoliły mi na zorganizowanie konferencji na Ukrainie, we współpracy z Instytutem Teologicznym im. św. abpa Józefa Bilczewskiego we Lwowie, przybliżającej miejsce Lwowa i Sandomierza w życiu Jana Długosza. Przygotowaniem do jej tematyki były dwa moje referaty o związkach Jana Długosza z Sandomierzem, wygłoszone na prośbę muzeów oraz współautorstwo (z historykiem sztuki) wystawy, którą omówię poniżej w pkt. 5 (Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych, organizatorskich i popularyzatorskich).

Do badań nad wielkimi postaciami ziemi sandomierskiej należy włączyć również artykuł recenzyjny *Co wiemy o pierwszym księciu sandomierskim? Uwagi na marginesie książki Agnieszki Teterycz-Puzio, Henryk Sandomierski (1126/1133 - 18 X 1166)*, w którym wykazałem deficyty biografii m. in. w zakresie wykorzystania nauk pomocniczych (paleografia, dyplomatyka). Krąg moich publikacji biograficznych zamykają hasła *Książdz Jan Wiśniewski, historyk Kościoła, działacz społeczny, pisarz*, w: *Encyklopedia katolicka*, oraz *Józef Szymański*, w: *Słownik biograficzny miasta Lublina* (najpełniejszy jak dotąd biogram tego Uczzonego)¹⁵.

Odsłonięcie w 2008 r. fryzu heraldycznego w sandomierskiej Bazylice Katedralnej skoncentrowało moją uwagę na rozpoznaniu roli herbów w przestrzeni publicznej. Zabytek, udostępniony mi do badań przez zespół konserwatorów, wymagał konsultacji historycznej i heraldycznej, o którą zwrócił się diecezjalny konserwator zabytków. Ze względu na wagę odkrycia i potrzebę wymiany myśli, zaproponowałem współpracę badaczowi źródeł okresu jagiellońskiego prof. Janowi Ptakowi, który zajął się identyfikacją odkrytych herbów, ja zaś dziejami zabytku i jego interpretacją. Zgodnie z tym podziałem tematyki, wyniki naszych badań ogłaszaliśmy osobno, lecz zasadnicze studium opublikowaliśmy na zasadzie współautorstwa *Fryz heraldyczny odkryty w katedrze sandomierskiej*. Z uwagi na znaczenie zabytku i brak analogii, na prośbę wydawców ukazało się ono również dwukrotnie w języku angielskim *The Heraldic Frieze Discovered in Sandomierz Cathedral*, oraz *The newly-discovered heraldic frieze from the reign of Władysław Jagiello* (inna wersja tłumaczeniowa i zmodyfikowana treść). Treści mojego autorstwa publikowałem odrębnie również w

¹⁵ Haseł w słownikach i encyklopediach nie włączam do przedstawionego do oceny cyklu publikacji naukowych, gdyż nie są poddawane ocenom parametrycznym.

celach popularyzatorskich, gdyż wymagał tego interes społeczny (pierwsza publikacja historyka sztuki z zespołu konserwatorskiego ukazała się dopiero na przełomie 2013/2014 r.). Wśród nich najwięcej oryginalnych treści zawiera artykuł *Anna Cylejska i jej związki z Sandomierzem*, napisany w czasie pobytu w Celje (Słowenia).

Ustalenia na temat odkrytego fryzu wymagały szerszej dyskusji, przeprowadzonej po naszych referatach na zebraniach naukowych organizowanych w Warszawie przez Zarząd Główny PTHer i w oddziale lubelskim, a także w Sandomierzu (cykl *Pamięć o ludziach i dziełach*) i w Ostrowcu Świętokrzyskim (konferencja zorganizowana przez UJK w Kielcach). Dzięki tej wymianie poglądów oraz serii publikacji osiągnięto dwa cele: szybkiej recepcji źródła i rozpropagowaniu wyników badań oraz ich akceptacji¹⁶. Złożoność źródła ikonograficznego do pełnego rozpoznania wymagała podejścia integralnego, co przejawiało się w zorganizowanych przeze mnie konsultacjach *in situ* specjalistów polskich i zagranicznych, m. in. dr Rūty Čapaitė z Lietuvos Istorijos Institutas (Wilno).

Moja interpretacja objęła pejzaż semiotyczny świątyni wpisany w proces dziejowy (fundacja kolegiaty, jej wystrój i funkcja) nie tracąc z pola widzenia przekazu poszczególnych herbów (źródło jako fakt). Takie kryteria badawcze umożliwiły rekonstrukcję genezy, datacji, znaczenia i funkcji fryzu mówiącego o przemianach w państwie i na tronie. Udało się również w oparciu o to wspaniałe źródło odtworzyć fragment królewskiej przestrzeni ceremonialnej oraz ślad uroczystości dziękczynnej po wiktorii grunwaldzkiej. Dzięki kwestionariuszowi badawczemu wynikającemu z zastosowania metody źródłoznawczej zadałem pytanie o oddziaływanie ideowe i artystyczne fryzu. Poświadczenie promieniowania treści przez niego reprezentowanych zauważyłem w wystroju podstawy krzyża relikwiarzowego z daru Władysława Jagiełły dla kolegiaty w Sandomierzu, wykonanej u schyłku XV w. Umieszczono na niej m. in. herb ziemi sandomierskiej z taką samą liczbą gwiazd, jaka znajduje się w herbie na fryzie – są to jedyne zabytki średniowieczne zawierające pięć gwiazd we wzmiankowanym herbie ziemskim¹⁷. Kontynuując tradycję takiego kształtu herbu ziemi sandomierskiej wprowadziłem go do projektu herbu diecezji, obok symboli patronów i kapituły, przedstawionego ordynariuszowi diecezji (projekt w trakcie konsultacji w Rzymie).

Zainspirowany tą ostatnią pracą przygotowałem i wygłosiłem referat: *Herby polskich diecezji rzymsko-katolickich. Historia i współczesność* na konferencji *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej od średniowiecza do czasów współczesnych* w Kazimierzu Dolnym (XII Sympozjum Nauk Dających Poznać Źródła Historyczne) zwracając uwagę na herby, które po średniowiecznej kreacji w diecezjach funkcjonujących w obszarze oddziaływania niemieckiej tradycji heraldycznej pojawiły się nową falą w polskim Kościele, przy odmiennych formach manifestacji i zróżnicowanym poziomie poprawności heraldycznej (w druku).

Przejawem mojego zainteresowania dziełami sztuki heraldycznej jest również artykuł *Dowód rywalizacji genealogicznej Ossolińskich? O makacie heraldycznej ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego „Dom Długosza” w Sandomierzu*. Dokonałem w nim analizy i interpretacji przedstawionych na tkaninie złożonych treści heraldycznych, sięgających do trzech pokoleń poprzedzających fundatora, zidentyfikowanego przeze mnie w osobie Jerzego Ossolińskiego. Oprócz tego zauważyłem i zrealizowałem interesujące możliwości badawcze, tkwiące w rozpoznaniu semiosfery środowiska, w którym funkcjonowały owe treści. Na ich podstawie, oraz w konfrontacji z treścią inskrypcji w zamku Krzyżtopór, ukazałem fragment rywalizacji genealogicznej pomiędzy Jerzym i Krzysztofem Ossolińskimi – nieujawnionej w innych źródłach, jako *egzemplum* słabo rozpoznanego składnika kultury szlacheckiej, występującego wśród polskiej magnaterii zapewne w szerszym zakresie.

Przykład makaty, nie odnotowanej w literaturze przed moim artykułem, pokazał potrzeby w zakresie inwentaryzacji polskich zabytków heraldycznych i skłonił mnie do ich systematycznej

¹⁶ Np. M. Hlebionek, *Pieczęcie Piastów kujawskich*, Inowrocław 2011, s. 60; K. Bracha, *Święto wiktorii grunwaldzkiej w kaznodziejstwie polskim późnego średniowiecza*, w: *Conflictus magnus apud Grunwald 1410. Między historią a tradycją*, red. K. Ożóg, J. Trupinda, Malbork 2013, s. 231; M. Smorąg-Różycka, *Bizantyńskie freski w sandomierskiej katedrze: królewski dar na chwałę Bożą czy odblask idei unii horodelskiej?*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, *Prace Historyczne* 141, z. 2 (2014), s. 242.

¹⁷ Po raz pierwszy napisałem o tym w artykule T. Giergiel, *Pogrunwaldzka fundacja Władysława Jagiełły i Anny Cylejskiej*, w: *Bitwa grunwaldzka w historii, tradycji i kulturze. 1410-2010*, red. T. Ossowski, Kielce 2010, s. 65.

dokumentacji. Mając na uwadze postulaty w tym zakresie ostatnio wysuwane przez W. Drelicharza i S. Górzyńskiego, warto rozszerzyć kryteria konstruowania korpusu tych źródeł o zabytki heraldyczne obecne w muzeach, co prawda nie z powodu zapewnienia im protekcji, lecz w celu rozpoznania ich skali występowania i włączenia do systematycznych badań. Inwentaryzacja herbów, którą przeprowadziłem w zasobie Muzeum Diecezjalnego Dom Długosza w Sandomierzu wykazała liczbę 48 herbów (33 osobistych i rodowych, 14 herbów osób prawnych, oraz 1 herb ziemski). Niepublikowane opracowanie zawiera również wstępną identyfikację (rozpoznanie właściciela w grupie herbów osobistych i rodowych), którą udało się dokonać w 90 % zasobu.

Dowodem kontynuowania przeze mnie badań nad heraldyką miejską regionu sandomierskiego był wygłoszony przez mnie referat *Herb Staszowa – znak samorządnej wspólnoty* na konferencji *Z dziejów historii i heraldyki Staszowa*. Jego treść stała się podstawą konsultacji udzielonej władzom Staszowa i opinii na temat herbu miasta – w związku z przygotowaniem wniosku do Komisji Heraldycznej.

Drugi człon tytułu mojego osiągnięcia habilitacyjnego: *Ludzie – fakty – przestrzeń i źródła historyczne* jest próbą uporządkowania obszarów badawczych w optyce źródeł, częściowo wpisującą się w ogłaszane kryteria systematyzujące nauki pomocnicze. Wyżej przedstawiłem przykłady zastosowania metody źródłoznawczej wobec dwóch przedmiotów badań: faktów i człowieka (twórcy artefaktów). W badaniach dotyczących działalności ludzkiej na określonym terytorium kategorią dopełniającą i konieczną do rozpatrzenia jest przestrzeń. Zainteresował mnie jeden z jej segmentów, dobrze usadowiony w sandomierskich realiach, ale zbadany w bardzo małym stopniu – przestrzeń organizacji kasztelańskiej. W odróżnieniu od ustroju kasztelanii, szeroko przedyskutowanego w polskiej historiografii, rzadko podejmuje się badania nad charakterem terytorialnym tej instytucji. Zwrócenie uwagi na tę cechę pozwoliło wprowadzić kasztelanie w obszar nauk pomocniczych i wpisać ją w badania nad krajobrazem historyczno-politycznym.

Pracę nad tym zagadnieniem rozpocząłem od przeglądu i oceny dotychczas stosowanych metod rekonstrukcji przestrzeni kasztelańskiej oraz próby ich przewartościowania. Przeanalizowałem również teorię początków kasztelanii z uwzględnieniem weryfikacji, która dokonywana jest metodami archeologicznymi (rewizja datacji wielu grodów na nowo nakreśla periodyzację kształtowania się tej struktury zarządu terytorialnego). Zauważyłem, że jedną z podstaw uściślenia liczby kasztelanii i ich lokalizacji są metody toponomastyczne i językoznawcze, ustalające wartość semantyczną terminologii zawartej w źródłach. Artykuł na ten temat *Problematyka badawcza i metody rekonstrukcji krajobrazu historyczno-politycznego – przykład kasztelanii*,¹⁸ został opublikowany w 2013 r. (na podstawie tekstu referatu z 2010 r.). Oprócz analizy narzędzi badawczych stosowanych przy rozstrzygnięciu problemów genezy, inwentaryzacji, terminologii, czy granic kasztelanii, uporządkowałem metody służące rekonstrukcji struktury terytorialnej systemu kasztelańskiego. Ze względu na ich założenia można wyznaczyć dwa modele pracy nad tym problemem: jednolity (zakładający równomierne pokrycie siecią kasztelanii terytorialnych całości państwa, bez występowania kasztelanii o innych funkcjach niż terytorialne) i niejednolity (przyjmujący za fakt zróżnicowanie systemu zarządu lokalnego, przy restrykcyjnym i redukującym podejściu do kwestii terytorialnych). Pomimo dużego rozdźwięku pomiędzy nimi, którego konsekwencją są zasadnicze różnice w osiągniętych wynikach (widoczne najwyraźniej w badaniach materiału śląskiego i górnośląskiego), ich konceptualizacja tworzy punkt wyjścia do dalszych badań i doskonalenia tych kryteriów. Przenosząc te modele na grunt sandomierski wykazałem konsekwencje ich zastosowania. Przy modelu jednolitym stan inwentaryzacji kasztelanii sandomierskich będzie wynosił czternaście jednostek, a przy niejednolitym cechy państwowe i terytorialne można przypisać dziewięciu kasztelaniom, a przy obowiązkowym traktowaniu wymogu lokalizacji terenowej grodu – jedynie sześciu jednostkom. Liczby te uświadamiają implikację przyjęcia określonego założenia badawczego.

Moje badania nad przestrzenią kasztelanii sandomierskich, funkcjonujących w ramach księstwa sandomierskiego, objęły zarówno kasztelanie książęce (*Organizacja terytorialna księstwa*

¹⁸ Został odnotowany w najnowszym podręczniku J. Tyszkiewicza, *Geografia historyczna. Zarys problematyki*, Warszawa 2014, s. 104.

sandomierskiego - kasztelanie w świetle dawniejszych i nowszych badań), jak i biskupie, przyjmując formę polemiczną wobec próby kreacji tzw. kasztelanii świętokrzyskich (*Problem „kasztelanii świętokrzyskich”*). Odnosząc się zdecydowanie negatywnie do próby ukazywania kasztelanii biskupich jako struktur wywodzących się z systemu książęcego, nakreśliłem własny scenariusz rozwoju administracji grodowej i kasztelańskiej wokół Łysogór. Wyniki tych badań uzyskały duży oddźwięk w środowisku badaczy, dzięki mojemu uczestnictwu w pracach Interdyscyplinarnego Zespołu do Badań Dziedzictwa Kulturowego Świętego Krzyża (na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach). Z kolei stanowisko dotyczące jednego z najbardziej skomplikowanych problemów w badaniach wczesnośredniowiecznej organizacji terytorialnej, czyli rekonstrukcji skrzyńskiego okręgu grodowego zająłem w artykule recenzyjnym *O trudnościach badań komplementarnych systemu grodowego* [art. recenzyjny książki Z. Lechowicza, *Dzieje ziemi radomskiej w średniowieczu. Okręg grodowy w Skrzynnie*, Radom 2011].

Na tematy związane z przestrzenią kasztelanii, oprócz wystąpień konferencyjnych, dwukrotnie referowałem na kongresach naukowych. Na Pierwszym Kongresie Archeologii Polskiej (sekcja: Polska myśl archeologiczna w przeszłości i obecnie) wygłosiłem referat *Rola archeologii mediewistycznej w wypracowaniu modelu organizacji grodowej w Polsce*, w którym dokonałem oceny relacji między historią a archeologią przy budowie wspólnego gmachu poznawania średniowiecza. Obserwując te relacje należy wyznaczyć etap dyktatu historiografii, następnie fazę samodzielności w określaniu zadań badawczych przez archeologię, aż do etapu badań historycznych pod wpływem wskazówek archeologii. Podsumowałem również stopień recepcji badań archeologicznych w historiografii i pokazałem ich wpływ na kształtowanie się modelu grodowego¹⁹. Na V Kongresie Mediewistów Polskich w Rzeszowie (sekcja: Historycy i archeolodzy jako badacze średniowiecza – problemy i szanse współpracy) przedstawiłem referat *Kasztelanie małopolskie – między historią a archeologią*²⁰. Zauważyłem w nim, że małopolska dzielnica senioralna – dwukrotnie większa od Wielkopolski – stała się środkiem ciężkości państwa w czasach rozkwitu systemu kasztelańskiego. Jednak kasztelanii było tutaj prawie dwa razy mniej niż w Wielkopolsce. Musiały więc posiadać inną strukturę i charakter, żeby sprostać zadaniom, jakie przed tymi jednostkami stawiali władcy. Były rozmieszczone bardziej równomiernie, a ich lokalizacja była w większym stopniu uwarunkowana stosunkami wodnymi. Z kolei dwa razy więcej kasztelanii niż w ziemi krakowskiej było na Sandomierszczyźnie. W Małopolsce nie można też zaobserwować zjawiska znacznej redukcji liczby grodów wczesnopaństwowych, dokładniej znanego z innych dzielnic, choć występują tu grody, których nie jesteśmy w stanie zidentyfikować z konkretnymi instytucjami zarządu lokalnego (kasztelaniami). Rekonstrukcja tych wszystkich zagadnień jest możliwa wyłącznie poprzez badania interdyscyplinarne. Tylko historyk wspólnie z archeologiem poprawnie odpowiedzą na przykład na pytanie, w jaki sposób w grodzie urzędowali kasztelanowie. Tutaj są sobie niezbędni – tylko ich wspólna narracja będzie wiarygodna, jako warunek konieczny dla uzyskania pełnego obrazu tego wycinka dziejów. Historycy narzucając hermeneutykę jako metodę, oraz swoją wizję dziejów (coraz mniej skutecznie), na ogół nie doceniają wielkiego potencjału badawczego źródeł archeologicznych, a wykopaliska mogą zmienić każdą obecną w literaturze koncepcję zarządu terytorialnego. Z drugiej strony identyfikacja terenowa grodu stołecznego danego obszaru wcale nie musi przesądzać o istnieniu kasztelanii (funkcjonowanie grodu nie musiało konstituować instytucji kasztelanii).

Tezy obu referatów – wywołując żywą dyskusję – spotkały się z akceptacją zarówno historyków, jak i archeologów, oraz stworzyły płaszczyznę współdziałania przy problemach przestrzeni kasztelańskiej. Składała się ona z grodu i terytorium jemu podległego, w którym na uwagę zasługuje szereg elementów należących do krajobrazu kulturalnego, poznawalnego przez pryzmat archeologii i badań osadniczych. Skupiając się na najważniejszych problemach podkreśliły, że szeregu grodów

¹⁹ Opublikowane zostało tylko streszczenie: T. Giergiel, *Rola archeologii mediewistycznej w wypracowaniu modelu organizacji grodowej w Polsce*, w: *Pierwszy Kongres Archeologii Polskiej*, Warszawa, 19-21 września 2013 roku, *streszczenia referatów*, Warszawa 2013, s. 113-115.

²⁰ T. Giergiel, *Kasztelanie małopolskie – między historią a archeologią*, w: *V Kongres Mediewistów Polskich w Rzeszowie. Księga abstraktów*, Rzeszów 2015, s. 71.

kasztelańskich nie udało się zlokalizować w terenie. Stąd podjąłem współpracę z archeologami – badaczami sandomierskich, środkowopolskich i śląskich grodów wczesnośredniowiecznych, z którymi dokonywałem ich prospekcji: dr. Jerzym Sikorą (Łódź), dr. Dominikiem Ablamowiczem (Katowice) i dr. Markiem Florkiem (Lublin-Sandomierz). Dzięki ostatniemu wymienionemu badaczowi poznałem podstawy programu LIDAR (Light Detection and Ranging). W oparciu o ten program mogliśmy zidentyfikować, również w terenie, nieznanе dotąd grodzisko w Leśnicy, które można utożsamiać z ośrodkiem kasztelania małegojskiej, znacznie bliższym Małogoszczy, niż lokalizacja wskazywana w literaturze (wzgórze Ptaszyniec w Bocheńcu). Na prośbę archeologów służyłem konsultacjami w zakresie identyfikacji numizmatów, a także herbów (na kaflach) uzyskiwanych z wykopalisk. Współpraca z archeologami zaowocowała opracowaniem programu mającego na celu próbę identyfikacji lokalizacji siedziby rodu Zawiszy Czarnego w Garbowie poprzez rozpoznanie wytypowanych miejsc metodami nieinwazyjnymi, jak również rozpoznanie skali użytkowania okalającego terenu w średniowieczu. Prace stanowiąc będą próbę powiązania ze sobą materiałów i metod archeologicznych z praktykowanymi w warsztacie historyka, z pewnym uwzględnieniem elementów środowiskowych (wniosek grantowy o dofinansowanie tego zadania w programie Dziedzictwo kulturowe, priorytet Ochrona zabytków archeologicznych został złożony w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego 27.10.2015 r.).

Przejawem moich zainteresowań geografią historyczną regionu sandomierskiego,²¹ a w tym wypadku jego stolicą była współorganizacja konferencji *Sandomierz – miasto między Wschodem a Zachodem*, której pokłosie redagowałem z K. Burkiem, oraz podjęcie się zadania pierwszego krytycznego wydania dokumentu lokacyjnego Sandomierza (z R. Jopem), wraz z jego przekładem. W recenzowanej książce *Dokument lokacyjny Leszka Czarnego dla Sandomierza z 1286 roku*, oprócz zabiegów przyjętych w edytorstwie naukowym, moim nowatorskim wkładem była forma układu marginaliów (wydanych w odpowiednim miejscu marginesu edycji). Najwięcej nowych ustaleń przyniosły moje badania nad przekazami dotyczącymi pieczęci przywieszanej niegdyś do przywileju, a zwłaszcza jej *contrasigillum*. Interesująca poznawczo okazała się również analiza kopii aktu powstałych na przestrzeni od XVI do XIX w. Dołączenie do edycji fotografii dokumentu, wykonanej w naturalnej wielkości jest rozwiązaniem unikatowym w skali ogólnopolskiej. Źródło zaopatrzyliśmy w szeroki komentarz, zarówno dyplomatyczny, jak i dotyczący przestrzeni osadniczej Sandomierza oraz jego ustroju. Do omawianego nurtu badawczego można włączyć również osiem haseł mojego autorstwa z zakresu geografii historycznej, publikowanych w *Encyklopedii katolickiej*²².

Dokonując podsumowania osiągniętych wyników, warto zadać pytanie, czy na podstawie przeprowadzonego rozpoznania źródeł, ich analiz i przeprowadzonych interpretacji można określić specyfikę spuścizny źródłowej regionu sandomierskiego. Można zauważyć, że jej rozmiary i struktura, jak każdy rodzaj dziedzictwa dziejowego, wynika z charakteru działalności człowieka. Nie należy się spodziewać dyferencji, gdy twórcą źródeł jest osoba prywatna, czy urząd o charakterze powszechnym, lecz dla omawianego regionu charakterystyczne jest nasycenie tych śladów, czerpiących z jądra państwa piastowskiego i jego kultury. Region sandomierski posiadał również, odmiennie od np. ziemi lubelskiej, tradycje książęce, które wymagały należnego majestatu, widocznego w wymiarze narracyjnym i dokumentacyjnym. W większości omówionych wyżej prac dotyczących wielowymiarowej spuścizny źródłowej regionu sandomierskiego został zaproponowany źródłoznawczy model badawczy, według zaleceń J. Szymańskiego, ale również B. Kürbis²³. Jak wiadomo, metoda ta wymaga ukazania warunków powstawania określonych typów źródeł, jak i ich oddziaływania na dalszy rozwój procesu historycznego. Punktem wyjścia do moich analiz były fakty i złożone z nich procesy: wystawienie bulli i jej translokacja / najazdy tatarskie, kult męczenników, powstanie i funkcjonowanie

²¹ Ziemi sandomierskiej również dotyczą (w przeważającej liczbie) recenzje mojego autorstwa.

²² Nie włączam ich do omawianego cyklu publikacji, gdyż nie są one ujęte w systemach parametrycznych. Niektóre, dotyczące miejscowości o znanym stanie badań pełnią rolę wyłącznie porządkującą, choć stan zabytków sakralnych został uaktualniony na podstawie autopsji *in situ*. Na potrzeby niektórych haseł konieczna była jednak analiza źródeł pisanych.

²³ B. Kürbis, *Metody źródłoznawcze wczoraj i dziś*, „Studia Źródłoznawcze”, 24, 1979, s. 85.

legendy, fundacje artystyczne / udzielanie sakramentu chrztu i jego rejestracja, udział w nim członków społeczności parafialnej / udzielanie innych sakramentów i ich rejestry, wydarzenia z życia jednostek / fundacja malowideł bizantyńskich i fryzu heraldycznego, związki władcy z Kościołem i miastem, rola królowej, nadanie kolegiacie relikwiarza / rywalizacja genealogiczna przy pomocy programów genealogicznych i heraldycznych / utworzenie i rozwój organizacji terytorialnej państwa, system grodowy i kasztelański / lokacja miasta.

Uszeregowane tutaj – zgodnie z tokiem autoreferatu – zjawiska i wydarzenia posiadały zróżnicowany potencjał źródłotwórczy. Ich emanacją były źródła: bulla (jako pieczęć) / bulla (jako dyplom), pieśń, rocznik, inskrypcja, akta kapituły, ikonografia hagiograficzna / metryki chrztu parafii katolickiej / metryki różnych wyznań, dokumentacja aktowa okresu zaborów / freski bizantyńskie, herby ziemskie, państwowe i dynastyczne, kroniki, relikwiarz i jego wystrój / makata heraldyczna, herb złożony / grodziska, dokumenty ze wzmiankami o kasztelanach i kasztelanach / dokument lokacyjny. Źródła wymienione tutaj ramowo i sygnalizacyjnie, zostały poddane analizie podczas uprawiania szerokiej pod względem tematycznym, chronologicznym i terytorialnym problematyki badawczej. Analiza obejmowała zazwyczaj stronę zewnętrzną, jak i wewnętrzną źródła, w celu ustalenia jego wiarygodności i wartości informacyjnych (heurystyka i hermeneutyka). Dzięki wpisaniu tych zabiegów do porządku wnioskowania naukowego źródło zostało potraktowane jako jeden z faktów historycznych. Fakt ten został dokładniej rozpoznany dzięki zbadaniu jego struktury informacyjnej, jako oddziaływujący na rzeczywistość i wpływający na kolejne stadia procesu historycznego, *współtworzący dzieje* (B. Kürbis).

Przez zastosowanie metody źródłoznawczej osiągnięto optymalne, nie przeinterpretowane wyniki badań, zweryfikowane w recenzjach i podczas dyskusji naukowych. Na ich rezultaty niewątpliwie miało wpływ dążenie do spełnienia postulatu integracji nauk pomocniczych. Znaczna rozbudowa kwestionariusza badawczego skłaniała do wspomagania się narzędziami należącymi do innych nauk historycznych (archeologia, historia sztuki) i determinowała poszerzanie warsztatu w zakresie metodycznym.

Przekonanie o celowości, efektywności i aktualności tak rozumianego schematu badawczego przełożyło się na inicjatywę przypomnienia jego założeń. Doprowadziłem z prof. B. Trelińską do reedycji najważniejszych prac teoretycznych i metodologicznych prof. Józefa Szymańskiego, do której razem ze współwydawczynią napisałem przedmowę. Nie mogło tam zabraknąć artykułu o integracyjnej roli nauk pomocniczych historii. Książka wydana przy wsparciu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zapoczątkowała serię *Opera Necessita*, otwierającą cykl reedycji prac polskich luminarzy historiografii. Są one niezbędną podstawą i punktem wyjścia do podejmowania samodzielnych kierunków we współczesnych badaniach. Ostatnią pracą dotyczącą teorii nauk pomocniczych historii była analiza roli podręcznika Józefa Szymańskiego w dyskursie naukowym, przedstawiona z dr hab. Aleksandrą Jaworską w czasie ostatniego Sympozjum Nauk Dających Poznać Źródła Historyczne, w Kazimierzu Dolnym (Dydaktyka nauk pomocniczych historii) 23-24.11.2015 r.

Autoreferat zawiera podsumowanie pracy nad selektywnie wybranymi źródłami. Jej wyniki znacznie urzeczywistniają postulat zawarty w definicji źródłoznawstwa Józefa Szymańskiego i dają syntetyczną wizję specyfiki źródeł regionu sandomierskiego (pisanych, ikonograficznych i materialnych) oraz sieci ich powiązań. Po zebraniu tych doświadczeń badawczych można założyć, że ukazanie pełnej syntezy problemu *klasyfikacji spuścizny źródłowej z uwzględnieniem warunków powstawania określonych typów źródeł oraz ich oddziaływania na dalszy rozwój procesu historycznego* wymagałoby jeszcze co najmniej kilkunastu lat pracy, ze stałą konfrontacją literatury europejskiej.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych, organizatorskich i popularyzatorskich.

Popularyzacja badań, do której przykładam wielką wagę jako podnoszącą świadomość historyczną szerokich kręgów społecznych, spotkała się z żywym oddźwiękiem lokalnego, sandomierskiego środowiska i dała mi „przepustkę” do nowego dla mnie kręgu muzealników, archeologów, konserwatorów i regionalistów. Nawiązałem stałą współpracę z muzeami

sandomierskimi: Okręgowym i Diecezjalnym (Dom Długosza), która polegała i polega nadal na wydawaniu ekspertyz, udzielaniu konsultacji, pełnieniu funkcji kuratora wystaw i autora ich scenariuszy oraz katalogów, opracowywaniu muzealiów, organizowaniu spotkań, dyskusji panelowych i innych wydarzeń muzealnych, np. już w 2000 r. w Muzeum Okręgowym zrekonstruowałem chorągwie rodowe (weksylia) rycerstwa sandomierskiego. Skutkowało to zwróceniem mojej uwagi na źródła materialne (dzieła sztuki, źródła archeologiczne, oraz inne artefakty), które można badać metodą źródłoznawstwa historycznego, czego wyrazem były wyżej wspomniane prace na temat eksponatów muzealnych: makaty heraldycznej, pieczęci i herbów.

W ramach Roku Długosza podjąłem się z historykiem sztuki, realizacji wystawy zorganizowanej we współpracy z Kancelarią Sejmu RP i prezentowanej w przestrzeni polskiego parlamentu w maju 2015 r. (patrz: folder wydrukowany przez Wydawnictwo Sejmowe). Jej odsłona miała miejsce również w czasie wspomnianej konferencji we Lwowie, na Lubelskim Festiwalu Nauki oraz wielu szkołach regionu sandomierskiego. Do śladów przeszłości staram się podchodzić kreatywnie, zawsze obserwując ich kontekst, który można eksponować szerszemu odbiorcy poprzez przekaz wizualny, nie tracąc z pola widzenia wartości naukowych źródeł ikonograficznych.

Zainteresowania muzealnictwem i ochroną zabytków przybrały szerszy zakres, gdy zdecydowałem się podjąć studia podyplomowe w tym przedmiocie (ukończone w 2013 r.). Wziąłem również udział w organizowanym przez Wydział Filologiczny UŚ, Katedrę Literatury Współczesnej i Krytyki Literackiej UP w Krakowie oraz Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie seminarium „Nowa Humanistyka – perspektywy, oczekiwania”. Do materiałów seminarium pt. *Nowa humanistyka: manifesty, dezyderaty*, pod red. Pawła Próchniaka złożyłem artykuł *Humanistyka poza uniwersytetem – muzeum* (w druku). Wykazałem w nim, że muzeum i muzealnictwo są jedną z najważniejszych przestrzeni, w których obecna jest humanistyka pozauniwersytecka. Zazwyczaj badacze rozumieją zadania naukowe muzeum jako dokumentowanie naukowe zbiorów własnych. Uważam, że nadaje to muzealnej pracy naukowej wymiaru pragmatycznego, zbliżonego do zabytkoznawstwa, co znacznie zawęża spektrum jej działań. Z drugiej strony praktyki muzealne wymuszają na naukowcach podejście interdyscyplinarne i komplementarne spojrzenie na dziedzictwo kulturalne. Należy zauważyć, że twórczością naukową jest również kwerenda muzealna (uchodząca niesłusznie za mniej efektywną od bibliotecznej, czy archiwalnej), wystawiennictwo, katalogowanie, czy w końcu interpretacja eksponatów. Nauki humanistyczne, te praktykowane na uniwersytecie i te stosowane w muzeum, wzajemnie się potrzebują, mogą się uzupełniać oraz wzmacniać.

W moim dorobku zaznaczył się kierunek rozszerzający cele nauk pomocniczych historii na zadania związane ze źródłami materialnymi, realizowane bezpośrednio w miejscach przechowywania tych przedmiotów, a więc, z zasady, w muzeach. Przejawem obserwacji literatury zagranicznej w zakresie tej problematyki był artykuł recenzyjny słowackiego podręcznika *Múzeum a historické vedy* (T. Giergiel, *Praktyczna odsłona nauk pomocniczych historii w świetle ostatniego podręcznika słowackich muzeologów*. Książka została wydana w ramach programu *Podpora aplikácie historických vied pre študijný program muzeológia a kulturne dedičstvo na FF UK v Bratislave*, a więc w formule, która zakłada przewyższanie barier pomiędzy dyscyplinami. Autorzy wykazali, że praca z materialnym źródłem historycznym, które jednocześnie pełni funkcję muzealnego eksponatu nie jest możliwa bez stosowania w praktyce zintegrowanych nauk pomocniczych. Jej przejawem jest opracowywanie artefaktów poprzez określanie ich autentyczności, chronologii, czy atrybucji. Podczas pracy nad zabytkiem muzealnym mamy więc do czynienia z procesem badawczym, na co wyżej zwracałem uwagę przy podkreślaniu atutów źródeł materialnych.

Wiele doświadczeń w tym zakresie dała mi współpraca z muzeami krajowymi i zagranicznymi, głównie w zakresie kwerend, ale również innych działań. Z placówek zagranicznych współpracowałem z Muzeum Regionalnym w Celje w Słowenii (Pokrajinski Muzej Celje) – w zakresie wzbogacania korpusu spuścizny heraldycznej dynastii hrabiów cylejskich i z ośrodkiem dokumentacyjno-wystawienniczym Dokumentationszentrum Topographie des Terrors w Berlinie, gdzie dokonałem identyfikacji topograficznej miejsc zbrodni na podstawie fotografii wykonanych przez niemieckich żołnierzy w Wohyniu (powiat radzyński) – artykuł na ten temat w opracowaniu.

Zainteresowania kwestiami muzeologicznymi i wyżej omówione różnorodne działania w zakresie muzealnictwa zainspirowały mnie do realizacji projektu o szerszym zakresie, zarówno naukowego, jak i popularyzującego dzieje. Podjąłem się kierownictwa przedsięwzięcia muzealnego w sandomierskim Muzeum Diecezjalnym dotyczącego zbadania i upamiętnienia jednego z najdonioślejszych wydarzeń, jakie miały miejsce w Sandomierzu, czyli zawartej 14 kwietnia 1570 roku przez ewangelicką szlachtę ugody religijnej, zwanej Zgodą Sandomierską. W ramach tego projektu kierowałem 5-osobowym zespołem, co polegało na podejmowaniu decyzji o podziale tematyki na moduły problemowe scenariusza wystawy, wyznaczeniu członkom zespołu zakresu kwerendy, scaleniu wyników kwerendy i treści wystawy w jedną narrację, wyborze muzealiów poddanych badaniom, przekazaniu ich do opracowania autorom, redakcji tekstów z ustaleniami naukowymi oraz kierowaniu ich do druku, wybraniu projektu graficznego, redakcji opisów katalogowych, selekcji materiału ilustracyjnego, przygotowaniu i prowadzeniu panelu dyskusyjnego, szkoleń przewodników, oprowadzania kuratorskiego, lekcji muzealnych dla grup szkolnych oraz ewangelików. Od kwietnia 2012 r. do lipca 2013 r. (publikacja wyników badań: od grudnia 2012 r. do listopada 2013 r.) zrealizowano następujące wydarzenia: wystawę czasową z wykorzystaniem eksponatów pochodzących z 14 instytucji, projekt edukacyjny, projekt naukowy (określenie proveniencji i cech formalno-stylistycznych kilku eksponatów) i wydanie katalogu eksponatów, w którym zamieszczono 66 barwnych ilustracji. Publikacja ta podzielona została na dwie części. Pierwsza część, mojego autorstwa, zawiera rys historyczny Zgody Sandomierskiej. Druga część jest katalogiem wybranych eksponatów z notami, opracowanymi przez Feliksa Kiryka, Tomasza Moskała, Urszulę Stępień i przeze mnie. Katalog zawiera wyczerpującą bibliografię problemu, lecz nie zamieszczono w nim przypisów źródłowych, utrudniających percepcję zwiedzanej wystawy (przeważały tutaj zadania, jakie stawiane są przed muzeami w zakresie kształtowania wrażliwości poznawczej i estetycznej). Z tego powodu publikacja ta nie została włączona do cyklu publikacji naukowych, który przedstawiam jako podstawę postępowania habilitacyjnego. Niemniej naświetla ona wyczerpująco podłoże regionalne, przebieg oraz następstwa Zgody Sandomierskiej, które zostały opracowane na podstawie źródeł i najnowszego stanu badań. W dalszym ciągu kontynuuję współpracę z Muzeum Diecezjalnym, gdzie ostatnio redagowałem katalog U. Stępień, *Muzeum Pamiątek Narodowych ks. Jana Wiśniewskiego. Nieznana kolekcja grafiki*.

Wyżej opisane badania nad multietnicznością kulturową Lubelszczyzny oraz problematyką protestancką doprowadziły mnie do wejścia w skład Międzyinstytutowego Interdyscyplinarnego Zespołu do Badań nad Wielokulturową Tradycją Lublina (UMCS), gdzie przyjęto do realizacji mój postulat opracowania stanu badań nad wielokulturowością miasta.

Podejmowałem również inne działania, np. redagowałem i ogłaszałem prace dotyczące działalności muzeów. Opublikowałem artykuł *Muzeum Okręgowe w Sandomierzu – w poszukiwaniu modelu*, rozbudzając dyskusję nad stanem obecnym i perspektywami tej zasłużonej instytucji w kontekście przeobrażeń zachodzących w polskim i europejskim muzealnictwie, dokonanej na tle sytuacji (organizacyjnej i finansowej) wszystkich muzeów okręgowych w Polsce. Po dokładnym zapoznaniu się z zasobami tego muzeum zaproponowałem szczegółowe formy nowych aranżacji, możliwości promocji i prezentacji zasobów muzealnych, z uwzględnieniem siedziby – zamku kazimierzowskiego – zwornika łączącego ideę królewską, muzealniczą oraz tradycji ziemi sandomierskiej. Tym samym zdefiniowałem konkretne priorytety wystawiennicze, edukacyjne i badawcze tego Muzeum. W latach 2003-2006 byłem członkiem Rady Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, a od 2011 r. jestem członkiem Zespołu Redakcyjnego pisma muzealnego wspomnianej placówki „Pamiętnik Sandomierski” (opiniowanie i kierowanie tekstów do druku, adiustacja). Inne podejmowane przeze mnie prace to opracowanie planu finansowego projektowanego Muzeum Heraldyki w Krasnymstawie, czy współorganizacja wystawy w Bibliotece Wojewódzkiej w Lublinie i Muzeum UMCS: *Lublin i Lubelszczyzna w publikacjach pracowników Instytutu Historii UMCS*, Lublin 2014, obejmującej dzieje Instytutu Historii UMCS (z A. Jaworską i R. Jopem) – patrz folder wystawy (obecnie jako ekspozycja stała w Instytucie Historii UMCS).

Sięgając do źródeł historycznych przechowywanych w muzeach, w praktyce realizowałem zadania z zakresu muzealnictwa dotyczące sfery badawczej, jak i cele stawiane przed naukami pomocniczymi historii, stosując metody wykształcone w ich kręgu. Podczas tej wieloletniej pracy nie

wystąpiła jednak potrzeba konstytuowania muzealnictwa jako osobnej nauki pomocniczych historii, co można uznać za wniosek badawczy (pomimo tego, że muzealnictwo było postrzegane przez kilku badaczy, m. in. przez ks. S. Librowskiego i K. Bobowskiego jako autonomiczna nauka pomocnicza historii). Tym samym usankcjonowany został i w tym zakresie postulat integrowania tych dyscyplin.

Pracą o osobnym, ale bliskim wymiarze jest książka *Bazylika Katedralna pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu*, którą napisałem z historykiem sztuki, kustosz Urszulą Stepień. Pomimo tego, że posiada formę albumu, zawiera 6 arkuszy tekstu i była recenzowana wydawniczo. Można ją określić mianem popularnej monografii, gdyż jest pierwszym monograficznym ujęciem dziejów i sztuki kolegiaty, obecnej katedry sandomierskiej, lecz wymagania wydawnicze nie pozwoliły na umieszczenie przypisów źródłowych. Z tego powodu również tej publikacji nie włączam do cyklu publikacji naukowych, jako podstawy postępowania habilitacyjnego. Książka obejmuje rekonstrukcję dziejów, od fundacji do czasów dzisiejszych, opartą na źródłach archiwalnych oraz interpretacji dzieł sztuki. Zabytkoznawczy charakter posiada kilka napisanych przeze mnie recenzji, oraz konsultacja naukowa filmu „Sandomierz w koronie”, produkcji TVP Kielce, w którym również wystąpiłem jako ekspert z dziedziny heraldyki i źródeł narracyjnych.

Samoistnym problemem badawczym, podjętym w ostatnim czasie jest rekonstrukcja niektórych komponentów krajobrazu naturalnego na podstawie źródeł pisanych. Byłem inspiratorem zbadania tej warstwy informacyjnej w *Herbarzu polskim Marcina z Urzędowa* (Kraków 1595), odnoszącej się do roślin rosnących na terenie Sandomierza. Podjęła się tego doktorantka, przyrodnik mgr inż. Anna Suchecka, która zidentyfikowała dwadzieścia trzy gatunki roślin, wymienione i określone przez Marcina jako rosnące w Sandomierzu w XVI w. Ich indeks stał się podstawą utworzenia renesansowego ogrodu, który posiadał w Sandomierzu wspomniany lekarz i botanik, z układem przestrzennym, istniejącym na stoku skarpy wiślanej przed 1696 r. Objąłem nad tym przedsięwzięciem opiekę naukową i redagowałem przewodnik po tym ogrodzie: A. Suchecka, *Sandomierski ogród kanonika Marcina z Urzędowa. Przewodnik*, Sandomierz 2015, ss. 36²⁴. Z tą autorką opracowałem problem zatytułowany *Właściwości lecznicze wina i uprawa winorośli według renesansowych zielników* (z aneksami źródłowymi zawierającymi aparat naukowy wymagany w naukach przyrodniczych), spopularyzowany w naszym artykule *Ogień zbudza i umocni, dobre duchy i weselność czyni... Właściwości lecznicze wina i winorośli właściwej jako simplicium, według Marcina z Urzędowa (na tle renesansowej literatury zielnikowej)*. W 2014 r. zostałem członkiem Sekcji Historii Botaniki Polskiego Towarzystwa Botanicznego (Kraków).

Na łamach „Zeszytów Sandomierskich” współredaguję *Materiały do bibliografii Sandomierszczyzny*. W tej rubryce ukazały się 22 części, zawierające ponad 1.500 opisów bibliograficznych.

W zakresie popularyzacji byłem pomysłodawcą numeru tematycznego Magazynu Historycznego „Mówią Wieki”, poświęconego Sandomierzowi. Ponadto publikowałem artykuły na łamach pisma społeczno-kulturalnego „Sandomierzanin”, „Księgi Kresów Wschodnich” (dodatku do „Rzeczpospolitej”), „Naszej Historii” (dodatku do „Kuriera Lubelskiego”), Świętokrzyskim Miesięczniku Kulturalnym „Teraz” i biuletynie Stowarzyszenia 800-lecia Opactwa Cysterskiego w Koprzywnicy „Ku przyszłości”. Jestem autorem trzech rozdziałów w dwóch tomach serii: *Władcy Polski*, t. 16-17, poświęconych Bolesławowi Wstydliwemu i Leszkowi Czarnemu.

W 2005 r. zostałem członkiem Komisji Rewizyjnej Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, oddział w Lublinie, a od 2014 r. pełnię obowiązki sekretarza oddziału. Oprócz organizacji pracy Zarządu, prowadzenia korespondencji, organizacji zebrań naukowych, sprawozdawczości, stworzyłem stronę internetową oddziału, którą na bieżąco redaguję. Od 2010 r. kieruję Sekcją Humanistyczną Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego (pozyskiwanie grantów, prowadzenie prac naukowych, wydawniczych, sprawozdawczość).

Tomasz Giepiel

²⁴ Przewodnik ten zajął III miejsce w ogólnopolskim konkursie Róża Regionów, organizowanym przez branżowy tygodnik „Wiadomości Turystyczne”.